KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Listopada.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1831.

№ 301.

WSPOMNIENIA.
Koronacja Króla Ludwika 1371.

Listy odebrane wczorajszą pocztą z zagranicy, donoszą sprzeczne wiadomości o *Belgji* i *Holandji*, iedne bowiem twierdzą że rządy obu tych państw przystały na warunki pokoju podane przez 5 Mocarstw, inne zaś zapewniaią że wojna niezawodnie nastąpi, co w tych dniach zdecydowane być musi. — Jeden z Lekarzy przypomina iż w takich dniach słotnych iak był wczorajszy, należy najbardziej wystrzegać się zaziębienia, aby uniknąć cholery. — W *Petersburgu* d. 18 z. m. z powodu przywrócenia spokojności w *Polszcze*, odbyło się na polu marsowem Nabożeństwo i świetna parada wojskowa w obec NN. PAŃSTWA, dostojnych Osób i mnóstwa Ludu. — W Dziennikach *Petersburskich* umieszczono dokończenie szczegółowego raportu o walkach pod *Warszawą*, iej poddaniu się, zdobyczach i stratach. Wojsko Rossyjskie zabrało w Warszawie i na Pradze 132 armat, 5000 karabinów zdatnych do użycia, prócz bardzo wielu popsutych, 8000 wszelkiej broni siecznej, około 2ch miljonów ładunków, 100,000 rozmaitych sprzętów polowych, 150 sążni pątonów, bardzo znaczną ilość zapasów artyleryicznych, oraz wszelkiej żywności. Arsenał, ludwisarnią, młyn prochowy, fabrykę saletry, kilka fabryk broni w których znajdowało się w robocie 12,000 karabinów, nakoniec lazarety a w nich 11,000 powiększej części ranionych wojskowych Polskich. W czasie bitwy pod *Warszawą* zabrano 3000 ieńców Polskich, między nimi 60 wyższych sztabowych Officerów. Artyllerja *Rossyjska* w ciągu 2ch dni wystrzeliła 29,000 ładunków, między któremi było 3300 kartaczowych. Stawiło się oraz około 4000 żołnierzy armji Polskiej. Straty zaś w wojsku Rossyjskiem wczasie 2 dniowej walki pod *Warszawą* były następuiące: Polegli Jenerałowie *Brigen* i *Jefimowicz* i 9 Dowódców pułków; rany i kontuzje otrzymało 8 Jenerałów a między nimi Hrabia *Witt* i 12 Dowódców pułków. Artyllerja utraciła w zabitych i ranionych 40 Officerów. W ogóle z wojska Rossyjskiego w tych 2ch dniach poległo 3000 ludzi, między nimi 63 Officerów, ranionych było 7500, między nimi 445 Officerów, czyli wszystkich którzy przymuszeni byli oddalić się z frontu, było 10,500, lecz z nich połowa prawie iuż znajduie się przy pułkach, a wielu zreszty wkrótce wróci do służby.

Znowu donoszą, że w wojsku Sardyńskiem panuie ruch nadzwyczajny, wszystkie pułki tego Królestwa zostaią powiększone, wielu dawnych oficerów francuzkich maią przyiąć służbę Sardyńską. — Cesarz *Don Pedro* ma się udać z *Paryża* do *Londynu*, a z tamtąd ma popłynąć na wyspę *Terceire*. — Dziennik francuzki *sporów* odebrał wiadomość z *Nauplji*, że Prezes rządu Greckiego Hrabia *Kapo d' Istrja* postradał życie. Na potwierdzenie wiadomości o tem zdarzeniu ieszcze oczekuią. — Xiąże Paweł *Wirtemberski* wyiedzie z *Londynu* do *Niemiec*. — Mówią w *Londynie* że w proiekcie reformy maią nastąpić zmiany. — Do *Malty* przypłynęło kilka pułków wojska *Angielskiego*, w *Korfu* ma być garnizon powiększony. — Donoszą z *Antwerpji* że

przybyły depesze do tamecznego Konsula Angielskiego, które oznajmiaią, że flotta Angielska iuż iest w drodze dla udania się do brzegów Holandji, w celu wstrzymania kroków woiennych między Holandją a Belgją. Pan Robert *Adair*, który te depesze przywiózł Konsulatowi, oświadczył, że każdy krok nieprzyiacielski ze strony rządu Belgickiego uważany będzie za czyn nieprzyiacielski przeciw 5ciu wielkich Mocarstwom, których pełnomocnicy zawarli układy tyczące się Belgji i Holandji. — Na pierwszym teatrze Paryzkim wkrótce daną będzie nowa traiedja *Luter czyli reforma*. — W kilku powiatach Belgickich mieszkańcy niemaią czem opłacić zwykłych podatków. — Marszałek Francuzki *Żerar* opuścił kraj Belgicki i wyiechał do *Paryża*. — W *Rzymie* kilka szkół wyższych ma być zamkniętych. — Dla rządu Austrjackiego ma się zaciągnąć nowa pożyczka. — Bankier *Rotszyld* w tych dniach kilka razy odwiedzał Ministra *Sebastjaniego*, co w *Paryżu* zwróciło wielu uwagę. — Xże *Oranji* wydał rozkaz dzienny do woiska swego, iż po upłynionym czasie zawieszenia broni, toż woisko uważa się za będące w stanie woyny. — Rząd Francuzki przeznaczył zasiłek dla włości zniszczonych powodzią i gradobiciem.

Król *Angielski* często teraz odwiedza najcelniejsze ulice *Londynu*, przyjmuie prośby i rozmawia z każdym który sobie życzy ustnie mówić z tym dobroczynnym Monarchą. — Znaczną summę przysłano z *Algieru* do *Tulonu*, wielu maiętnych Arabów przybyło do tegoż miasta i maią zamiar osiąść we *Francji*. — Związek stanów *Szwajcarskich* stara się coraz bardziej przywrócić zgodę w Kantonach, w których się wszczęły od nieiakiegoś czasu niespokojności. — Konsul Jeneralny *Francuzki* w *Tangerze*, w imieniu swego rządu wezwał Gesarza *Marokańskiego* aby iego woisko znajduiące się w iednym z obwodów reiencji *Algierskiej*, ztamtąd spiesznie ustąpiło. — W *Sycylji* uspokoiono zaburzenia, Król *Neapolitański* darował karę wielu burzycielóm spokojności w tem Królestwie, tylko naczelnicy buntu zostali uwięzieni i pod sąd kryminalny oddani. — W *Lipsku* spodziewaią się, że na przyszły rok będzie tameczny Jarmark wielkanocny nierównie pomyślniejszy niż był w tym roku. — Z *Hamburga* wyiechało wiele maiętnych obywateli do innych miast w *Niemczech*, z powodu rozszerzaiącej się cholery.

Chińczykom udało się przyzwyczaić małpy do pracy; zbieraią one liście herbaty z miejsc takich, do których człowiek tylko z niebezpieczeństwem życia dostać się może. Małpy wyłażą na gałęzie herbaty, zrywaią zielone liście i na dół zrzucaią. — Troche materji iedwabnej, albo chustka iedwabna ma mieć własność, że opiera się zgubnemu wpływowi rozmaitych chorób, czego wielorakie podaią przyczyny, których iednak dla szczupłości miejsca przywodzić nie możemy. Rzeczą iednak iest pewną, że dawniej iuż używano iedwabiu za lekarstwo, a pewien starożytny lekarz twierdzi o nim „że czyści krew, zaostrza umysł i raduie serce.“ Podług lekarzy nowszych, sam iedwabnik (robak) ma także mieć moc lekarską; wysuszony, na proszek utarty i iako plaster przyłożony na głowę, ma być bardzo skuteczny na zawrót. — *Stosunek ludzi na Jowiszu do ludzi na ziemi*. Ogrom ziemi naszej tak się ma do ogromu planety Jowisza, iak 1 do 1474, załóżmy więc, że planeta ten iest zamieszkany i że żyiące na nim twory ludzkie są w stosunku do iego wielkości, twory te więc w postawie naszym podobne, taki miałyby rozmiar proporcjonalny: Człowiek miernego wzrostu na Jowiszu miałby 7,370 stóp wysokości.

Ważyłby 1474 cetnarów. *Najsmuklejsza dziewica* miałaby w przecięciu stóp 737. Taki człowiek zjadłby na obiad 13 cetnarów 44 funtów zupy, 7 cet: sztuki mięsa, 6 cet: iarzyny, 7 do 10 cet: chleba, wypiłby 20 cet: piwa lub 5 cet: wina; na *desert* zjadłby pół czwarta cet: tortu, pół cet: masła i tyleż sera. Używałby serwety długiej i szerokiej 1,500 łokci. Ponieważ Jowisz z wielką szybkością, to iest w 10 godzinach na około osi swoiej obraca się, ogromny obiąd ten musiałby człowiek Jowiszowy zjeść w 10 minutach. Elegant potrzebowałby 4,422 łokci sukna na frak, a cetnar waty na wypchanie piersi; przecięcie okularów iego wynosiłoby stóp 123, to iest: takowe cztery razy byłyby większe, iak koło przy brykach naszych. Loki dam na Jowiszu zajmowałyby po każdej stronie twarzy 243 stóp; dama na Jowiszu patrzyłaby oczkiem długości stóp 122, a szerokości stóp 61; przez usteczka piękności z Jowisza, otworzone do śpiewu, bezpiecznie fregata nasza przeżeglowaćby mogła. Żelazo w gorsetach dam owego planety miałoby wielkość naszego masztu okrętowego, to iest: stóp 2000. Muszka na twarzy formowałaby 40 sążni kwadratowych. Bilecik miłosny musiałby być pisany na arkuszu, maiącym długości stóp 1474, literami stóp 10 długiemi, a na pieczątkę potrzebaby 10 funtów laku. Flaszeczka wody kolońskiej zawierałaby 2 i pół wiadra płynu. Dama z Jowisza powiewem wachlarza swoiego, naszego eleganta na ziemię obalićby mogła. Całus na Jowiszu wydałby huk taki, iak wystrzał z działa. Łzy wylane na czułej dramie w teatrze na Jowiszu, naszę publiczność skąpaćby mogły. Idący wolnym krokiem mężczyzna potrzebowałby tylko zrobić 3 i pół kroku, ażeby z *Warszawy* stanął w *Mokotowie*. Na trunnę umarłego na Jowiszu potrzebowanoby 30 sosen, 200 kóp desek i 20 centnarów żelaza. — Cesarzowa *Brazylijska* (córka Xięcia Eugenjusza) iest teraz w *Paryżu* powszechnie poszukiwaną, podziwianą Damą modną. Młoda, piękna, otoczona wszelkim blaskiem, iest obrazem prawdziwej przyiemności. — W *Paryżu* strzelanie z łuku zaczyna u Dam być w modzie. — Ubiorem charakterystycznym młodego *Paryżanina*, iest frak czarny lub tużurek aż pod chustkę zapięty, czarna kamizelka, przy butach ostrogi, w ręku laska 6 linji w przecięciu maiąca, a w ustach cygaro. Kołnierzyków nie noszą. — Już w *Paryżu* zamyślaią o robieniu płaszczów na zimę. Maią być z iednym kołnierzem na wzór tak zwanych *carricks*. Damy na branzoletkach noszą portrety swoich krewnych, przyiacioł, mężów i t. p. osób. Widziano na promenadzie w *Paryżu* Dam kilka z potretami piesków swoich, które lepiej zdawały się kochać, iak mężów. Zbytek w grzebieniach przebiera miarę, niektóre przedstawiaią wierzby płaczące z gałęziami i liściami, i lubo z samego tylko szyldkretu robione, kosztuią niekiedy do 800 franków. Fryzury greckie biorą przewagę i dzięki dobremu smakowi, wyrugowały chińskie. — Piękną nową modą są wielorakie pieczątki i dewizy, na eleganckim stoliku do pisania, tylko trzeba używać takowych z uwagą i nie zamyślać się, iak pewna młoda Dama która na liście, pisanym do swego ekonoma, przytknęła pieczątkę, na którey znajdowały się dwa połączone serca z napisem: „wieczna miłość.“ Bilecik do swoiej modniarki zapieczętowała dewizą, wyobrażaiącą dwa na krzyż złożone oręże, a list pisany do iej męża, miał na pieczątce wyrazy: „wierność i stałość“ co mocno zdziwiło małżonka.

Wiadomość dla Chemików i Piekarzy. — Że przy kiszeniu ciasta i wypiekaniu z niego

chleba, odbywą się w ciaście fermentacja wina, oddawna każdemu wiadomo; nikomu wszelako nieprzyszło ieszcze na myśl iż przytem wydobywa się z chleba wyskok. Anglik *Hicks* przed kilku miesiącami dostał patent na wynaleziony przez siebie piec żelazny do wypiekania chleba służący, który z wierzchu będąc spiczastym, zostaie przez rurę w kommunikacji z retortą. W tym piecu wzbiia się para wyskokowa z chleba powstaiąca ku górze i spuszcza się iako wyskok do retorty. Znalazł, iż każdy chleb czterofuntowy wydał 2 łoty *alkoholu*. W Londynie iuż zawiązało się Towarzystwo na akcje które tym sposobem na wielką skalę ma się zatrudnić piekarstwem. W.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Podaie do wiadomości publicznej że w d. 14 b. m. o godzinie 11tej przed południem w domu Nro 945 przy ulicy Zimna sytuowanym, odbędzie się przed delegowanemi Urzędnikami licytacja na przedaż więcej daiącemu, wszelkich zabudowań pod tymże numerem położonych, które nabywca własnym kosztem rozebrać i materjały uprzątnąć obowiązanym będzie. Przystępuiący do licytacji złoży vadium w kwocie zł: 100, reszta warunków każdego czasu w Sekretarjacie Jnym Urzędu Municypalnego przejrzana być może. — Referendarz Stanu Prezydent, *J. Łaszczyński.* — Za Sekret: Jen:, *N. Jesko.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Jeśliniew Jenerał i Falc Radca z Petersburga, Żwan Pułkownik i Alex: Hr. Potocki z Krakowa, Rostworowski Ant: Hra: Tytularny Sowietnik z Petersburga, Klicki Jenerał z Krakowa.

DONIESIENIA.

W dobrach Willanowskich są do sprzedania w znacznej ilości TOPOLE na wysadzania około gościńców zdatne, życzący sobie nabyć takowych, zechce się zgłosić do ogrodnika w Natolinie pod Willanowem mieszkaiącego który o cenie poinformuie.

Onegdaj zgubiono PASZPORT Kazmierza Lanckorońskiego Podofficera: uprasza się najuprzejmiej o oddanie do Wydziału Policji w Ratuszu, za nagrodą.

W dniu 18 m. i r. b. z rana o godzinie 9tej tu w Warszawie przy ulicy Browarnej w domu pod Nro 2720 odbywać się będzie licytacja prawnie zajętych ruchomości iako to: kanapy, kantorka, łużek, komody, ladnszafów, rądli miedzianych i t. p. przedmiotów a to pod warunkami nieodstępnego uiszczenia się. Karol Folkierski, K. T. C. W. M.

Dom zrujnowany, murowany z ogrodem i placem, za rogatkami Wolskiemi położony, iest do sprzedania z wolnej ręki, przytem słupy i bale, do stawiania parkanu; życzący nabyć takowego, odbierze bliższą wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 489 w składzie P. Klukowskiego.

W domu Nro 2359 przy ulicy Dzielnej, iest do wynaięcia Isze piętro, samo w sobie mieszkanie bardzo wygodnem.

Na Nowym świecie pod Nr 1245 Lit: A, skradziono: Łyżka wazowa stołowa wyzłacana 1, Łyżek stołowych 8, z cyframi N. R. K., Noży z klingami szpyciastemi i jeden z okrągłą 7 sztuk, Grabek sztuk 8 z cyframi, Łyżeczek małych do kawy 2, Czerpaczek wyzłacany 1, Lichtarzy z cyframi 2.

☞ W domu P. Drozdowskiego na 2giem piętrze przy ulicy Niecałej Nro 614 Lit: J. założona jest REDAKCJA zajmuiąca się przekładem iezyków, tudzież układaniem podań do władz Rządowych w iezyku francuzkim i polskim, i w stosownym stylu.

LISTY ZASTAWNE bez kuponów skradzione zostały w dniu 2 b. m. i r. następuiące: Lit: C. złot: 1000 Nr 110,446, Nro 108,714, Nro 108,293, Nro 6,994, Nro 13,819. Lit: D. na zł: 500 Nro 126,011, Lit: E. na zł: 200 Nro 80,470. Uwiadomienie Dyrekcji Towarzystwa i inne środki ostrożności przedsiewzięte zostały, u. wiadamia się przeto publiczność żeby nikt takowych niekupował, bo stratę z tąd wynikaiącą sam sobie winien będzie.

Na dniu 9 Listopada r. b. od godziny 9 z rana i w dniach następnych w domu przy ulicy Piwnej pod Nr 106 położonym, sprzedawane będą przez publiczną licytacją za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze, rozmaite ruchomości do pozostałości niegdy Florjana Łempickiego należące, iako to: srebro, kosztowności, meble, garderoba, bielizna, pościel, koczyk i inne przedmioty, a to na żądanie Sukcessorów spadkodawcy i w skutku upoważnienia presidji Trybunału Cywilnego tutejszego, o czem podpisany Reient chęć kupna maiących niniejszem zawiadamia. Cesław Kowalewski.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe stopni ciepła 3.